

UCHWAŁA Z DNIA 8 LISTOPADA 2011 R.
SND 1/11

Przewodniczący: sędzia SN Dorota Rysińska (sprawozdawca).
Sędziowie SN: Krzysztof Strzelczyk, Eugeniusz Wildowicz.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem protokolanta po rozpoznaniu w dniu 8 listopada 2011 r. wniosku pełnomocnika Piotra K. z dnia 6 września 2011 r. w przedmiocie pociągnięcia do odpowiedzialności karnej sędziów Sądu Najwyższego: E. M., A. T. i M. P. za to, że w dniu 22 marca 2011 r. w A., działając wspólnie i w porozumieniu, pomówili Piotra K. o takie postępowanie i właściwości, które mogą poniżyć go w opinii publicznej oraz narazić na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu adwokata w ten sposób, że: w uzasadnieniu postanowienia z dnia 22 marca 2011 r. w sprawie WD 2 (...), podali, że rzekomo Piotr K. w piśmie procesowym posługuje się pomawianiem i uwłaczaniem godności sędziów oraz bezpodstawnymi insynuacjami wobec tych sędziów, a także składa absurdalne żądania, tj. za czyn określony w art. 212 § 1 k.k.

uchwalił: o d m ó w i ć udzielenia zezwolenia na pociągnięcie sędziów Sądu Najwyższego E. M., A. T. i M. P. do odpowiedzialności karnej za wskazany we wniosku czyn.

Uzasadnienie

Pełnomocnik Piotra K. wystąpił z wnioskiem o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziów Izby Wojskowej Sądu Najwyższego: E. M., A. T. i M. P. za przestępstwo prywatnoskargowe polegające na tym, że:

„w dniu 22 marca 2011 r. w A., działając wspólnie i w porozumieniu, pomówili Piotra K. o takie postępowanie i właściwości, które mogą poniżyć go w opinii publicznej oraz narazić na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu adwokata w ten sposób, że w uzasadnieniu postanowienia z dnia 22 marca 2011 r., w sprawie WD 2 (...), podali, że rzekomo Piotr K. w piśmie procesowym posługuje się pomawianiem i uwłaczaniem godności sędziów oraz bezpodstawnymi insynuacjami wobec tych sędziów, a także składa absurdalne żądania, tj. za czyn określony w art. 212 § 1 k.k.”

W uzasadnieniu cytowanego wniosku podniesiono, że przytoczane powyżej postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2011 r., wydane z udziałem wymienionych sędziów Izby Wojskowej Sądu Najwyższego, zapadło w wyniku rozpoznania, złożonego przez Piotra K. w dniu 28 lutego 2011 r., wniosku o

wyłaczenie sędziów Sądu Najwyższego J. S. i M. B. od rozpoznania jego sprawy dyscyplinarnej, o sygn. akt WD 2 (...). W ocenie pełnomocnika Piotra K., w tymże wniosku Piotr K. „wskazał szereg zachowań wymienionych sędziów, które dla obiektywnego obserwatora wskazują na ich negatywne nastawienie do jego osoby”. Przywołanym postanowieniem z dnia 22 marca 2011 r. Sąd Najwyższy nie uwzględnił tego wniosku, jednak – jak wskazano w uzasadnieniu rozważanego wystąpienia o uchylenie immunitetu – w postanowieniu tym „znalazły się stwierdzenia niezwiązane w żaden sposób z oceną zasadności argumentacji przedstawionej we wniosku Piotra K., za to stanowiące zwykłe zniesławienie jego osoby”. Jako takowe wymieniono sformułowania ujęte w treści przytaczanego na wstępie zarzutu, z jakim wnioskodawca miałby wystąpić przeciwko wymienionym sędziom w wypadku udzielenia na to zezwolenia, przy czym w odniesieniu do użytego w postanowieniu stwierdzenia o pomawianiu sędziów przez Piotra K., w uzasadnieniu wniosku wyrażono ponadto pogląd, że orzekający sędziowie zarzucili mu w ten sposób popełnienie przestępstwa pomówienia z art. 212 § 1 k.k. W uzasadnieniu niniejszego wystąpienia podniesiono również, że żądanie przez Piotra K. przekazania wniosku o wyłączenie sędziów Izby Wojskowej do rozpoznania sędziom innych Izb Sądu Najwyższego nie dość, iż nie było absurdalne, jak to nazwano w omawianym postanowieniu, to „wręcz do przekazania podobnego wniosku doszło”.

Do wniosku o udzielenie zezwolenia na pociągnięcie sędziów do odpowiedzialności karnej dołączono jako dowody: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2011 r. w sprawie WD 2 (...), wniosek Piotra K. o wyłączenie sędziów z dnia 28 lutego 2011 r., złożony w sprawie WD 3 (...) oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 2011 r., w sprawie WD 3 (...).

W podsumowaniu wniosku jego autor wywiódł wreszcie, że nie po raz pierwszy doszło do „używania wobec osoby Piotra K. nieuzasadnionych pomówień przez sędziów Izby Wojskowej Sądu Najwyższego pod pozorem uzasadniania wydawanych przez nich orzeczeń”, a wobec tego, „nie może być (...) zgody na to, aby osoby sprawujące funkcje sędziów, korzystając z ochrony przysługującego im immunitetu nie respektowały porządku prawnego i wykorzystywały swój urząd i swój immunitet do pospolitego zniesławiania obywateli korzystających z zagwarantowanych im ustawowo uprawnień, w tym składania wniosków do sądu”.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

I. W nawiązaniu do treści podsumowania przytoczonego wniosku pełnomocnika Piotra K. – co wydaje się rzeczą pierwszoplanową i z gruntu zasadniczą – należy zauważyć, że istotnie, sędziom przysługuje immunitet, który został im nadany przepisem art. 181 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i który znalazł odzwierciedlenie w unormowaniach regulujących ustrój sądów powszechnych i

wojskowych. Nie jest jednak tak, jak być może rozumuje autor wniosku, że ów immunitet stanowi jakikolwiek przywilej grupowy, czy tym bardziej indywidualny, który sędzia może wykorzystywać. Przeciwnie, immunitet sędziowski, pomyślany jako jeden z atrybutów statusu sędziego, uważa się za wartość służącą dobru publicznemu, mającą zapewnić realizację prawa obywateli do sprawiedliwego, bezstronnego rozstrzygnięcia spraw (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP). Służy bowiem eliminowaniu presji, jaka płynie z możliwości wszczynania (tak z oskarżenia publicznego, jak i prywatnego) postępowań karnych przeciwko sędziemu, choćby w ramach prowokacji czy retorsji. Zatem immunitet sędziowski stoi na straży sprawowanego przez sędziów wymiaru sprawiedliwości. Stanowi gwarancję niezawisłości, która chroni wolność decyzji sędziego, należących – co już w tym miejscu wypada zaakcentować – do istoty funkcji jurysdykcyjnych, sprowadzających się, najogólniej mówiąc, do osądu wnoszonych skarg (wniosków) i rozstrzygnięcia sporów. Powyższe też nie oznacza, że w związku z obowiązywaniem immunitetu jakiegokolwiek zabronione zachowania sędziego przestają być karalne. Omawiany immunitet ma bowiem nie materialny, a formalny charakter, stanowi więc procesową przeszkodę wszczęcia przeciwko sędziemu postępowania karnego o jakiegokolwiek przestępstwo (pozostające w związku z wykonywaniem funkcji jurysdykcyjnej, czy popełnione poza służbą), bez zezwolenia na pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej, udzielonego przez właściwy sąd dyscyplinarny. Głównym celem tej instytucji, przy pełnym respektowaniu zasady legalizmu (art. 7 Konstytucji RP), jest dokonanie przez niezawisły sąd kontroli, czy ku uchyleniu tegoż immunitetu wobec sędziego istnieją rzeczywiście słuszne podstawy.

II. Zgodnie z treścią art. 30 § 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. – Prawo o ustroju sądów wojskowych (Dz. U. z 2007 r. Nr 226, poz. 1676, ze zm., dalej u.s.w.), który można stosować uzupełniająco w kontekście treści art. 49 § 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. Nr 240, poz. 2052, ze zm.), mającego zastosowanie w odniesieniu do sędziów Izby Wojskowej Sądu Najwyższego, objętych wnioskiem, sąd dyscyplinarny może wydać zezwolenie na wszczęcie przeciwko sędziemu postępowania karnego, jeżeli zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez niego przestępstwa. Powinnością sądu dyscyplinarnego – w myśl przytaczanych kryteriów ustawowych – jest zatem zweryfikowanie przedstawionych przez wnioskodawcę dowodów zarówno pod kątem stopnia uprawdopodobnienia faktu popełnienia przez sędziego wskazywanego we wniosku czynu, jak i pod kątem stwierdzenia, czy czyn ten – oceniany według zasad odpowiedzialności karnej – stanowi przestępstwo.

III. Postępując w zgodzie z powyższym, orzekający Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny uznał, że przedstawiony przez pełnomocnika Piotra K. materiał

dowodowy, wskazany w części wstępnej niniejszego wyводу, a uzupełniony z urzędu o dokument w postaci wniosku Piotra K. z dnia 28 lutego 2011 r. o wyłączenie sędziów od orzekania w sprawie WD 2 (...), jest w zupełności wystarczający dla stwierdzenia samego faktu podjęcia w dniu 22 marca 2011 r., przez sędziów Sądu Najwyższego E. M., A. T. i M. P., zachowania (wypowiedzi pisemnej w uzasadnieniu orzeczenia), w którego przejawach wnioskodawca upatruje przestępnego zniesławienia. Jednocześnie Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny uznał, że przywołane dowody są równie wystarczające do stwierdzenia, iż objęte wnioskiem zachowanie wymienionych osób, orzekających w przedmiocie żądania Piotra K. o wyłączenie sędziów od rozpoznania jego sprawy dyscyplinarnej, WD 2 (...), nie stanowiło przestępstwa określonego w art. 212 § 1 k.k., jako że nie nosiło cech bezprawności.

IV. Wykazanie powyższego na tle konkretnych okoliczności sprawy należy poprzedzić kilkoma uwagami, odnoszącymi się przede wszystkim do kwestii tak szczególnych wypowiedzi, jakimi są, odpowiadające przedmiotowi rozważanego wniosku, oświadczenia sędziów zawarte w pismach procesowych (uzasadnieniach rozstrzygnięć), sporządzanych w toku postępowania sądowego.

Jak była o tym mowa w pkt. I wyводу, z istoty funkcji orzeczniczej wykonywanej przez sędziego w ramach sprawowania wymiaru sprawiedliwości (art. 175 ust. 1 Konstytucji RP) wynika uprawnienie, a wręcz obowiązek, czynienia niezbędnych dla podejmowania rozstrzygnięć ocen, dla których punkt odniesienia stanowią (z reguły) przedstawiane przez strony postępowania dowody i racje. Nie wymaga szerszego uzasadnienia stwierdzenie, że oceny te, uzasadniające rozstrzygnięcia, mogą często przybierać treść charakterystyczną dla wypowiedzi zniesławiających. Już choćby tylko uznanie za niewiarygodne zeznań świadka, czy zdyskwalifikowanie opinii biegłego, może być odbierane jako poniżające w powszechnym mniemaniu lub narażające na utratę zaufania potrzebnego dla wykonywania zawodu. Skoro jednak dla czynienia takich ocen wymienione kompetencje sędziego płyną wprost z Konstytucji oraz z uregulowań ustaw procesowych (tu: zwłaszcza z treści art. 7 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. i art. 70 u.s.w.), to nie sposób – z samego założenia – wyrażające je oświadczenia sędziego traktować jako bezprawne, a co za tym idzie, jako stanowiące przestępstwo zniesławienia.

Orzekający Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny podziela ukształtowany już w okresie przedwojennym pogląd Sądu Najwyższego (wyrok z dnia 9 marca 1934 r., 3 K 469/33, ZO IK 185/1934; także wyrok z dnia 7 października 1935 r., III K 1146/35, OSN (K) 1936, z. 3, poz. 128), akceptowany w doktrynie (A. Banach, Ochrona czci i godności osobistej w polskim kodeksie karnym, Kraków 1950, s. 65-69; J. Satko, glosa do wyroku SN z dnia 13 grudnia 1994 r., Pal. 1996, z. 5-6; L. Gardocki, glosa do tegoż wyroku, PiP 1996, z. 1; tenże, Prawo karne, Warszawa 2003, s. 263), który

zachował aktualność na gruncie obecnie obowiązującego prawa (zob. m.in. wyroki SN: z dnia 11 grudnia 1996 r., III KKN 98/96, Lex nr 28678 oraz z dnia 23 maja 2002 r., V KKN 435/00, Lex nr 53916). W myśl tego stanowiska wypowiedzi stanowiące realizację uprawnień lub wykonywania obowiązków nie mogą, jako mające charakter działań prawnych, być traktowane jako zniesławienie. Trzeba tu uwypuklić, że do takich wypowiedzi zalicza się, między innymi, oświadczenia składane w uzasadnieniu lub w obronie praw (np. skargi sądowe, odpowiedzi na zarzuty procesowe, zażalenia, doniesienia pokrzywdzonych o przestępstwie), a także oświadczenia składane w wykonaniu obowiązku nałożonego przez prawo publiczne (np. oświadczenia prokuratorów i sędziów, raporty policji, opinie z akt osobowych, itp.). Warunkiem natomiast pozbawienia omawianego oświadczenia cech bezprawności jest to, aby działanie w każdej z tych sytuacji nie wykraczało poza wyznaczone granice kompetencji (uprawnienia, upoważnienia, obowiązku), w tym nie było działaniem pozornym, podyktowanym zamiarem zniesławienia.

V. Dokonując zatem, z przytaczanej perspektywy, analizy dowodów prezentowanych na poparcie rozważanego wniosku o uchylenie immunitetu należało stwierdzić, że objęci nim sędziowie Sądu Najwyższego: E. M., A. T. i M. P., którzy rozstrzygnęli wniosek Piotra K. o wyłączenie sędziów działali w opisanych powyżej granicach obowiązków i uprawnień jurysdykcyjnych. Żaden też z analizowanych przez Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny dowodów nie potwierdził, by orzekający sędziowie wykroczyli poza granice niezbędne dla wydania rozstrzygnięcia i oceny argumentów rozpoznawanego wniosku, i to jeszcze z zamiarem, aby wypowiedzi umieszczone w uzasadnieniu postanowienia miały zniesławić wnioskodawcę.

Jest rzeczą oczywistą, że w niniejszym postępowaniu ocenie Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego nie podlegała merytoryczna słuszność samego rozstrzygnięcia oddalającego wniosek o wyłączenie sędziów. Ocena taka wynika także z treści wyводу pełnomocnika wnioskodawcy, dlatego szersze rozwijanie tej kwestii nie jest konieczne. W tym miejscu wypada jednak zaznaczyć, że właśnie z tego powodu nie ma także podstaw do uwzględnienia w niniejszej ocenie (jako niemających znaczenia dla rozstrzygnięcia) również i innych postanowień Sądu Najwyższego, wydawanych w przedmiocie innych wniosków Piotra K. o wyłączenie sędziów, składanych w tym i w innych postępowaniach, w tym również, dołączonego do rozpoznawanego wystąpienia, postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 2011 r. w sprawie WD 3 (...).

Zasadniczy przedmiot niniejszej analizy sprowadza się zatem do treści uzasadnienia postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2011 r. oraz wniosku Piotra K. z dnia 28 lutego 2011 r.

We wskazanym postanowieniu przedstawiono przebieg postępowania dyscyplinarnego prowadzonego w sprawie WD 2 (...), okoliczności złożenia przez

Piotra K. wniosku o wyłączenie sędziów, streszczono pokrótce jego *petitum* – zawierające postulaty: wyłączenia od rozpoznania sprawy sędziów Sądu Najwyższego J. S. i M. B., wyłączenia od rozpoznania wniosku o ich wyłączenie innych (pozostałych) sędziów Izby Wojskowej, ewentualnie przekazania sprawy dyscyplinarnej do rozpoznania, na podstawie art. 37 k.p.k., innej niż Wojskowa Izba Sądu Najwyższego, przeprowadzenia dowodu z orzeczeń i dokumentów procesowych zawartych w aktach innych czterech spraw – a następnie odniósł się do argumentacji tegoż wniosku.

Z kolei w uzasadnieniu owego wniosku, poza wskazaniem okoliczności dotyczących poszczególnych postępowań, wnioskodawca, wykazując zasadność wniosku o wyłączenie sędziów Sądu Najwyższego J. S. i M. B. podniósł m.in., że jego zdaniem pierwszy z nich „posługiwał się wobec jego osoby oszczerstwami i określeniami powszechnie uznawanymi za obelżywe”, „posługiwał się nieprawdą na jego niekorzyść”, „bezprawnie ukrył przed nim dokument”, „po raz kolejny sprzeniewierzył się niezawisłości na jego szkodę”, obaj zaś sędziowie „orzekali na jego niekorzyść za wszelką cenę”, a drugi z nich „aby orzec na jego niekorzyść zmieniał utrwalone orzecznictwo Sądu Najwyższego”, stosował „ekscesy orzecznicze”, „dopuszczał się nadużycia uprawnień na jego szkodę”.

Zestawiając przytoczone elementy argumentacji wniosku Piotra K. ze stwierdzeniami zawartymi w rozważanym uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego, które przytoczono we wniosku o uchylenie immunitetu, nie sposób – zdaniem Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego – uznać, aby stwierdzenia te pozostawały w oderwaniu od przedmiotu rozpoznania. Wyrażone oceny (ujęte w stwierdzeniach dotyczących pomawiającego, insynuacyjnego i uwłaczającego godności sędziów charakteru użytych we wniosku argumentów), opatrzone dodatkowymi uwagami podkreślającymi subiektywność sądów ich autora, aczkolwiek jaskrawe w swej wymowie, nie wykroczyły poza miarę ocen dopuszczalnych; w związku zaś z uwagami poczynionymi w pkt. IV niniejszego wywodu, w żadnym razie nie można też ich traktować jako wyrażających pod adresem wnioskodawcy zarzut popełnienia przestępstwa z art. 212 § 1 k.k.

Ocenę powyższą należy uzupełnić o stwierdzenie, że nie było rzeczą Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego – czego zdaje się oczekiwać autor rozważanego wystąpienia – ani dokonanie oceny słuszności też uzasadniających wniosek Piotra K. z dnia 28 lutego 2011 r., ani też sposobu postępowania Sądu Najwyższego co do tego wniosku, w tym słuszności dokonanych przez sędziów ocen. Dodać jedynie trzeba, że Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny, dostrzegając niezbędną zajęcia stanowiska co do omawianych wypowiedzi ocennych – a to wobec uznania, iż mogą one podlegać weryfikacji według racjonalnego kryterium dostatecznych podstaw faktycznych, wynikających, w tym wypadku, z treści rozpoznawanego wniosku (zob. szerzej

postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2004 r., V K 70/04, OSNKW 2004, z. 9, poz. 86) – doszedł do przekonania, że wypowiedzi te nie stanowiły nadużycia prawa sędziów do ich wyrażenia w związku z podjętym rozstrzygnięciem.

W zbliżony sposób Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny potraktował podnoszoną w rozważanym wniosku wypowiedź ocenną odnoszącą się do żądania Piotra K. co do przekazania sprawy do rozpoznania sędziom spoza Izby Wojskowej Sądu Najwyższego. Nie ma racji pełnomocnik argumentując, że żądanie wnioskodawcy okazało się ostatecznie słuszne, skoro wskazywana przezeń decyzja wobec omawianego żądania nie nastąpiła na podawanej przez niego i ocenianej w rozważanym postanowieniu podstawie art. 37 k.p.k., lecz na mocy art. 39a § 4 u.s.w. Jeśli więc nawet dostrzec pewną dosadność użytego wobec ocenianego żądania określenia, to nie sposób traktować go w kategoriach wypowiedzi zniesławiającej, tym bardziej, że zostało ono podbudowane argumentacją prawną.

VI. Z tych wszystkich względów, uznając, że złożony wniosek o udzielenie zezwolenia na pociągnięcie sędziów Sądu Najwyższego E. M., A. T. i M. P. do odpowiedzialności karnej jest bezpodstawny, Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł, jak w uchwale.